PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z do[illegible] w miejscu lub wysyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 600 M
Za 2 wyd. „Poran". i „Wiecz." 800 M
Z dwukrotną doslawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 15.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6327. Lwów, wtorek 28. marca 1922. Rok XIII

L. George zawiera osobny traktat z bolszewikami.

Lw. Izba handlowa protestuje przeciw podwyżce czynszów.

Na dolę i niedolę.

Lwów, 27. marca.

Uroczysty akt odnowienia ślubów jedności Ziemi Wileńskiej z Polską jest faktem dokonanym. Odtąd wspólnym ich udziałem będzie branie na barki ciężarów i cieszenie się darami, jakie przyniesie los zawistny, lub los łaskawy.

Stało się to dnia 24. marca,

w Sejmie warszawskim, w którym dziś również dawni posłowie wileńscy zajmują miejsca. Stało się to po latach walk z najeźdźcą rosyjskim i kowieńskim uzurpatorem. Po latach żmudnych zabiegów dyplomatycznych po obcych stolicach. Po długim sporze w łonie własnej i wileńskiej polityki, pragnącej jednego, ale na różnych drogach. Stało się to wreszcie po ostatnich, gorszących wichrzeniach w przededniu wielkiego aktu, kiedy to podniósł się potworny, trupi łeb z piętnem „veta" na wyświeconem czole. Moment ten niech wykreślony będzie i zapomniany.

Pracowicie uśmiercane,

odżyło dzieło Horodła i Lublina.

Bezsilnemi okazały się wysiłki wroga, aby przez wszczepianie fermentów nieufności wzajemnej, prowincyonalnego nacyonalizmu i prądów odśrodkowych — rozbić jedność. Wróciła ona — nie jako twór dyplomatów, ani łup generałów, lecz jako konieczność dziejowa; wytwór wieków i warunków, których

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

L. George zawrze osobny traktat z sowietami.

Tak informuje prasa niemiecka.

Berlin, 27 marca.

(AW.) Pisma niemieckie podają za gazetą „Daily Mail" pogłoskę, jakoby

L. George zamierzał zawrzeć z sowietami osobny traktat,

o ileby koalicya nie mogła uzgodnić swej polityki w stosunku do Rosyi sowieckiej.

CZICZERIN OBEJMUJE PRZEWODNICTWO DELEGACYI.

Berlin, 27 marca.

(AW.) Biuro Reutera donosi z Rygi, że

w zastępstwie Lenina

przewodniczyć będzie delegacyi rosyjskiej na konferencyę genueńską

Cziczerin.

Lwow. Izba handl. przem. protestuje przeciw stukrotnej podwyżce czynszów.

Lwów, 27. marca.

(AW) Jak się dowiadujemy

przeciw proponowanemu przez Podkomisyę prawniczą stukrotnemu podwyższeniu czynszów lokali

handlowo-przemysłowych Izba handlowa i przemysłowa wystosowała do min. Przemysłu i Handlu, min. Skarbu, Sejmu ustawodawczego (Komisyi prawniczej) i do posłów telegram następującej treści:

„Izba handlowo-przemysłowa protestuje przeciw proponowanemu przez Podkomisyę prawniczą Sejmu Ustawodawczego stukrotnemu podwyższeniu czynszów lokali handlowo-przemysłowych, prosi wysłuchać opinii sfer interesowanych i rozważyć wniesione sprzeciwy. Zwracamy uwagę, że czynsze w Królestwie były przed wojną znacznie niższe niż w Małopolsce, nadto relacya rubla do marki jest korzystniejsza niż korony do marki.

Nagłe znaczne podwyższenie wywoła nową inflacyę banknotów.

Memoryał w drodze. Lwowska Izba handlowa".

człowiek ani nie zbuduje, ani nie zniszczy. Są mocniejsze od niego i działają ponad nim.

W tem tkwi potęga jedności Wilna z Polską.

I ogromna słabość czynników postronnych, przeciwdziałających aktowi zespolenia. I ufność, że każdy separatysta kowieński, edukowany na gadzinowych podszeptach, sprzeniewierzy się swym złym mistrzom i wejdzie na drogę, przez stulecia utartą. Że uda się wkońcu zbudować między Polską a Kownem te „złote mosty“, o których wspominali obaj marszałkowie pod czas aktu ratyfikacyi.

W dniach milczenia.

—o—

Ze względu na to, że wielu naszych czytelników, szczególnie z prowincyi, pozbawionych było w czasie strajku stałych informacyj prasowych, podajemy poniżej dla zachowania ciągłości, krótkie zestawienie najważniejszych wypadków z polityki krajowej i zagranicznej, zaszłych w krytycznym okresie.

Lwów, 27. marca.

Ośrodkiem, około którego skupia się w danej chwili polityka światowa, jest

konferencya genueńska.

Obok gorączkowych przygotowań materyałów, przedwstępnych zjazdów, ustalań wzajemnych programów i wspólnych płaszczyzn działania państw interesowanych, nie brak głosów, odosobnionych zresztą, twierdzących — bądź, że konferencya nie odbędzie się wcale, bądź też, że wyda pełne fiasko. Powodem tego pesymizmu jest rezerwa Stanów Zjednoczonych, usunięcie się Poincarego, wewnętrzne kłopoty Anglii i t. d.

Bez względu jednak na owoce, jakie wyda konferencya genueńska, faktem przez nią już wywołanym, a nad wyraz dodatnim, jest konsolidacya państw, dokonana

w konferencyach: bałtyckiej, bukareszteńskiej i belgradzkiej,

które w sumie stworzyły jednolity front narodów Europy środkowej wobec ewentualii, jakie przynieść może Genua.

W związku też z konferencyą genueńską rozpoczęła się **arcyciekawa gra sowietów,**

usiłujących z jednej strony alarmami wojennymi podnieść swój autorytet, z drugiej zaś drżących na myśl, że konferencya genueńska, do której wielkie przykładają nadzieje, mogłaby nie dojść do skutku.

Owocem tego sowieckiego podrażnienia jest wymiana not na stary petlurowski temat i zaprosiny **na konferencyę państw bałtyckich w Rydze,**

przyczem udział Rosyi ma być ekspiacyą za absencyę w Warszawie.

Ze spraw rumuńskich

na uwagę zasługuje przedłożenie we francuskiej Izbie deputowanych ustawy, ratyfikującej przynależność Bessarabii do Rumunii.

Czechosłowacya,

poruszona alarmem, wszczętym przez malkontentów z Rusi Podkarpackiej, przyrzeka znieść w tej prowincyi sądy doraźne. Komisya czeska dla spraw

Jaworzyny

przybyć ma do Warszawy w celu pertraktacyi w kwietniu.

Włochy

mają nowy gabinet Facty. W expose swem wyraził premier wiele serdeczności pod adresem Anglii, uznania dla misyi dziejowej Niemiec i nadziei co do Rosyi. Dla Francyi znalazł tylko „pokrewieństwo języka i rasy“ i węzły tradycyjne.

Z polskich spraw

wewnętrznych na pierwszy plan wybija się ostateczne **przyłączenie Wileńszczyzny, ratyfikowane uroczyście przez Sejm** warszawski.

Inne znaczenie posiada międzynarodowa **konferencya sanitarna**

w Warszawie, zwołana dla obmyślenia środków walki z epidemiami, niesionemi ze Wschodu. Pomijając bezpośrednie rezultaty tych narad dla naszych stosunków sanitarnych, niepodobna zlekceważyć i korzyści moralnej. Może wreszcie Zachód przekona się o misyi Polski na Wschodzie, o niezmiernie ciężkich warunkach, w jakich przychodzi jej działać i o tem, że sztuczne piętrzenie trudności na drodze rozwojowej naszego państwa jest nietylko czynem niewdzięcznym i niehumanitarnym, ale wręcz groźnym dla spokoju i bezpieczeństwa Zachodu.

Handel Polski dorównał zachodnio-europejskiemu.

Taką opinię wyraża prasa angielska.

—oo—

Leafeld, 26. marca.

(PAT.) Jak donoszą „Times“ z pożyczki udzielonej Polsce w wysokości 4 milionów funtów szterlingów, 1 milion funtów szterl. użyty będzie na zakup w Londynie surowców dla Polski.

W specyalnym artykule poświęconym sprawie pożyczki udzielonej Polsce, autor artykułu podkreśla, że sytuacya finansowa Rzeczypospolitej Polskiej w ostatnim czasie znacznie się poprawiła. Autor zaznacza, że w ciągu ostatnich dwóch lat handel polski wzrósł tak dalece, że można powiedzieć, iż stanął

na równi z handlem zachodnich państw europejskich.

Górno-śląska produkcya węgla w lutym.

—oo—

Katowice, 26. marca.

(PAT.) Produkcya węgla górnośląskiego w lutym r. 1922 w 24 dniach roboczych wynosiła ogółem 2,684.341 ton. W tym samym miesiącu z. r. również w 24 dniach roboczych wynosiła ona 2,805.011 ton, a w lutym 1913 również w 24 dniach roboczych 3,722.699 ton. Produkcya zatem tegoroczna w stosunku do produkcyi zeszłorocznej jest mniejszą o 4'3% a w stosunku do prod. z 1913 jest mniejszą o 27'9 proc. Przeciętna produkcya dzienna jednego robotnika wynosiła w lutym br. 0.616 ton, w lutym 1921 0.662 ton, a w lutym r. 1913 1.245. Przeciętna zatem produkcya w lutym br. w stosunku do produkcyi przeciętnej r. z. jest mniejszą o 6'9 proc., a w stosunku do przeciętnej produkcyi w r. 1913 mniejszą o 55'5 proc. Ogólna wysyłka węgla kolejami wynosiła w lutym br. w stosunku do lutego z. r. mniej o 13'3 proc., a w stosunku do lutego r. 1913 mniej o 41'4 proc. Zapotrzebowanie wagonów wynosiło w lutym br. 183.622, a w lutym z. r. 210.389.

Delegacye na zjazd genueński.

—oo—

Londyn, 26. marca.

(PAT.) Jak donosi „Evening Standard“ delegacya angielska na konferencyę genueńską składać się będzie z 100 osób.

Paryż, 26. marca.

(PAT.) Havas. — Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów ma być ustalony skład delegacyi francuskiej na konferencyę genueńską. Przewodniczącym delegacyi będzie prawdopodobnie

minister de Lasterie.

Pozatem w skład delegacyi wejdzie minister dla terytoryów oswobodzonych Reibelle.

Berlin, 26. marca.

(PAT.) W dniu wczorajszym przybyli tu prezydent Ukrainy sowieckiej Rakowski oraz jeden z członków rządu moskiewskiego. Zaczekają oni w Berlinie na delegacyę sowiecką na konferencyę genueńską pod przewodnictwem Cziczerina i Krassina. W łonie delegacyi, która jedzie do Genui znajdują się przedstawiciele wszystkich republik sowieckich poza Ural, nie wyłączając republik kaukaskich.

Anglia i Francya wobec zagadnień pacyfikacyi Europy.

Dwie charakterystyczne noty L. George'a i Clemenceau.

—oo—

Leafield, 26. marca.

(PAT.) Prasa angielska ogłasza

memoryał zredagowany przez L. George'a

bezpośrednio po zawarciu zawieszenia broni na froncie zachodnim. Memoryał ten jest nadzwyczaj interesujący już z tego względu, że porusza **problemy, które następnie w ciągu 3 lat kolejno wysuwały się na czoło polityki zewnętrznej.** W memoryale tym radził L. George

nie iść zbyt daleko w warunkach nakładanych Niemcom

aby odpowiedzialny rząd niemiecki mógł im podołać bez przesileń wewnętrzno-politycznych i gospodarczych. Dalej wskazał L. George na

grożące Europie niebezpieczeństwo spadku kursu waluty

poszczególnych państw. Za podstawę pokoju zalecał memoryał,

utworzenie Ligi Narodów

jako gwarancyi prawa międzynarodowego i wolności. Pierwszem następstwem stworzenia Ligi Narodów miało być utrwalenie

porozumienia między Anglią, Ameryką, Francyą i Włochami.

W memoryale była także mowa o konferencyi rozbrojenia. W interesie uniknięcia anarchii i przywrócenia normalnego toku życia gospodarczego należy

uznać rząd sowiecki i porozumieć się z Rosyą,

Charakterystyczna jest publikacya tego memoryału w przeddzień konferencyi genueńskiej oraz

uchwalenia wotum zaufania L. George'owi przez parlament.

Paryż, 26. marca.

(PAT.) W „Echo National“, Tardieu podaje do wiadomości publicznej

notę Clemenceau

wystosowaną dnia 29. marca 1919 w odpowiedzi na notę L. George'a z dnia 26. marca 1919, wyłuszczając poglądy premiera angielskiego co do ogólnych zapatrywań w sprawie pokoju. Clemenceau oświadczył swą

zupełną zgodę z Lloydem George'em

co do tego, że pokój musi być trwały, ale też i sprawiedliwy. Clemenceau jest zdania, że Niemcom dać należy zadowalające warunki, raczej w dziedzinie handlowej, aniżeli zgodzić się na udzielenie im jakichkolwiek ustępstw terytoryalnych. Wobec obaw L. George'a, że zbyt surowe warunki terytoryalne spowodują wybuch bolszewizmu w Niemczech, Clemenceau zaznacza, że to

raczej angielska metoda rokowań pokojowych

może doprowadzić do takiego rezultatu, albowiem w samej rzeczy nowe państwa w Europie środkowej i wschodniej stawiały do tej pory skutecznie opór bolszewizmowi, właśnie dzięki swemu poczuciu narodowemu. Trzeba więc baczyć na to, aby przez wzgląd na Niemcy

nie poświęcić interesów tych państw na korzyść Niemiec

przez narzucenie im granicy nie do przyjęcia. Polityka francuska — twierdzi dalej Clemenceau — będzie więc polegała na popieraniu tych wszystkich młodych narodów. Z powyżej wyłuszczonej zasady nie da się przeprowadzić aktu pokoju inaczej, jak tylko zapomocą poddania pod zwierzchnictwo tych narodów pewnej znacznej liczby Niemców, potomków tych, którzy tamte narody ujarzmili. Skoro zabiera się Niemcom wszystkie ich kolonie z tej racyi, że ciemiężyli oni krajowców, to

dlaczegoż miałoby się odmówić Polsce lub Czechosłowacyi przyznania im granic dla nich właściwych,

zważywszy, że Niemcy na ziemiach tych narodów występowali jako ciemiężyciele. Clemenceau kończy uwagą, że **propozycye Lloyda George'a zmierzają do zupełnego udzielenia gwarancyi szeregowi krajów nadmorskich, które podczas wojny nie zaznały inwazyi nieprzyjacielskiej, podczas gdy**

rozwiązanie prowizoryczne ma być udziałem narodów kontynentalnych, które podczas wojny ucierpiały najwięcej.

Niemcy w przededniu rewolucyi?

I monarchiści atakują rząd.

—o o—

Wiedeń, 26. marca.

(PAT.) „N. Wr. Tagbl." donosi z Paryża: Berliński korespondent dziennika „Bon Soir" donosi, **że Niemcy znajdują się w przededniu rewolucyi.**

Ruch zacznie się od strajku na tle ekonomicznem, poczem przemieni się w rewolucyę. Republika niemiecka jest zagrożona. Rząd niemiecki potajemnie czyni

przygotowania do obrony,

większa część wojska jest jednak niepewna. — Większość oficerów jest usposobiona monarchicznie i chętnie przyłączyłaby się do rewolucyi przeciw dzisiejszemu rządowi. Także i pewne oddziały policyi przyłączyłyby się do rewolucyi. — Korespondent podkreśla, że

informacye powyższe pochodzą z dobrego źródła.

Katowice, 26. marca.

(PAT.) Dzisiejsza wrocławska „Schles. Ztg." organ prawicy i monarchistów niemieckich, w artykule wstępnym pt.: „Finis Germaniae"

atakuje obecny rząd

za zbytnią uległość wobec żądań reparacyjnych ententy. Dziennik napada szczególnie na kanclerza Wirtha i ministra spraw zagranicznych Rathenaua, twierdząc, że wskutek uległości gabinetu Rathenaua Niemcy utraciły część Górnego Śląska, a ostatnio również i kilka gmin wschodnio-pruskich na dolnem Powiślu. Dziennik nawołuje wkońcu

do stanowczej opozycyi wobec dalszych żądań ententy,

wywodząc, że dotychczasowa uległość Niemiec zachęcała państwa sprzymierzone do coraz to nowych i coraz to uciążliwszych żądań na niekorzyść Niemiec. Zdaniem dziennika należy spróbować innego środka, a mianowicie stanowczej odmowy.

Berlin, 26. marca.

(PAT.) „Berl. Ztg. am Mittag" donosi, że w dniu wczorajszym otwarto w Berlinie

zjazd monarchistów

który ma na celu różne kierunki w łonie ruchu monarchistycznego połączyć w jedno ogólno stronnictwo monarchiczne. Według informacyi dzienników, w konferencyi uczestniczą w charakterze gości przedstawiciele niektórych zagranicznych stronnictw monarchicznych.

Układ Pacyfiku ratyfikowany przez senat amerykański.

—o o—

Waszyngton, 25. marca.

(PAT.) Havas. — **Senat ratyfikował układ w sprawie Pacyfiku 67 głosami przeciw 27.**

L. George nie zamierza ustąpić.

—oo—

Londyn, 25. marca.

(PAT.) „Times" dowiaduje się, że L. George zakomunikował swoim przyjaciołom, że **nie zamierza podawać się do dymisyi.**

Nacyonaliści przygotowują się do ostatecznych kroków w Rjece.

—o o—

Rzym, 26. marca.

(PAT.) Jak donoszą z Rjeki do „Idea Nazionale", **oddział żandarmeryi jugosłowiańskiej po ożywionej walce** wziął do niewoli pograniczną placówkę fiumeńską, składającą się z 4 legionistów z porucznikiem na czele. Placówka miała za zadanie strzedz granicy przed emisaryuszami Zanelli.

Rzym, 26. marca.

(PAT.) Wyższy oficer włoski **wysłany do** Rjeki celem rokowań z faszystami został zmuszony do opuszczenia miasta.

Nacyonaliści przygotowują się do kroków ostatecznych.

Angora odrzuciła a Grecya przyjęła propozycyę rozejmu.

—o—

Konstantynopol, 24. marca.

(PAT.) Havas. — Wszyscy komisarze państw sojuszniczych doręczyli

przedstawicielowi Angory propozycyę w sprawie zawieszenia broni.

Rzym, 26. marca.

(PAT.) Rząd angorski

odmówił przyjęcia warunków zawieszenia broni,

zaproponowanych przez koalicyę i domaga się, aby Grecya przedtem opróżniła Smyrnę i Tracyę.

Ateny, 26. marca.

(PAT.) **Odpowiedź rządu greckiego doręczona** poselstwom mocarstw sprzymierzonych w Atenach,

przyjmuje propozycyę rozejmu,

czyniąc jedynie pewne zastrzeżenia natury technicznej co do wojskowych warunków rozejmu.

Lokaut pracodawców metalowych w Anglii.

—o—

Leafield, 26. marca.

(PAT.) Rokowania między delegatami związków robotniczych i pracodawców w sprawie lokautu doprowadziły

do częściowego tylko porozumienia.

Największe różnice istnieją w przemyśle metalowym.

Londyn, 26. marca.

(PAT.) Rokowania między pracodawcami i robotnikami w przemyśle metalowym rozbiły się. **Pracodawcy ogłosili lokaut.**

Wiadomości telegraficzne.

—o—

(PAT.) **Stan zdrowia Lenina** jak informuje Rakowski, **nie jest tak groźny, jak to głosi prasa** europejska.

(PAT.) **O poważnej chorobie b. króla Karola** do Londynu nadeszła z Funchal wiadomość.

(PAT.) **Zmarł w Paryżu w 72 roku życia członek** Akademii, były minister Denis Cochin.

(PAT.) **Angielski minister żeglugi powietrznej** wyznaczył nagrodę 50.000 funtów szterlingów dla wynalazcy samolotu, któryby się podnosił w górę w kierunku pionowym.

Warszawskie mody wiosenne.

Wczesna wiosna. — Firma „Bogusław Herse" gotowa do kompanii wiosennej. — Herse jedzie do Lwowa! — Modne materyały. — „Rouge de Trocki". — Herse robi konkurencyę Paryżowi. — Kostyumy. — Kamizelki — Płaszcze.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej".)

—o—

Warszawa, w marcu.

Wiosna przyszła tego roku wcześnie i mimo wiernie dochowanej, tradycyjnej zmienności marca, przynagla gwałtownie nasze panie do wiosennego przeobrażania się. Futra bowiem i ciepłe płaszcze ciążą już, a czapki i aksamitne kapelusze uwierają główkom, którym się marzą mimo szarych i wietrznych dni żywe barwy i kwiaty. Marzenia kobiet spełniają się jednak szybko. Bo oto pośpieszyła z prawdziwą wobec dam galanteryą znana firma „Bogusław Herse" i jest już gotowa do usług swych klientek. P. Herse, który zimą tak efektownie i zdobywczo zaprezentował się we ... zamierza, jak słychać, odwiedzi. znowu Lwów. Śpieszę więc, aby niedyskretnie zdradzić już naprzód, czem p. Herse zamierza olśnić oczy niewiast lwowskich.

Zanim jednak przystąpię do szczegółowego opisu modeli widzianych u Bogusława Hersego, dodam jeszcze małą informacyę dotyczącą materyałów wiosennych. Nowością bezsprzeczną jest w tym roku nie rodzaj, czy gatunek materyałów, ale kombinacya barw ciemnych z kolorem czerwonym (krwawym), któremu fabrykanci francuscy nadali nazwę politycznie niemile brzmiącą, bo „rouge de Trocki". Ubiera się więc, wyszywa, zdobi, podbija płaszcze, suknie, kostyumy tą barwą. Ponadto wogóle modne są wszystkie kolory z czerwonego pochodne. A więc brązowe, rdzawe, pomarańczowe i t. d.

W pięknych, stylowych salonach firmy Herse pokazywano mi pełne pomysłowości kreacye w przygniatającej wprost ilości i zadziwiającej różnorodności fasonów a wszystkie dernier cri i co tylko wyszłe z pod igły. Podkreślić bowiem należy, że nie są to modele sprowadzane z zagranicy, ale skomponowane i wykonane w pracowni firmy Herse. Nie ustępują one w niczem ani szykiem, ani staraniem, wprost drobiazgowem wykończeniem kreacyom paryskich salonów mód. Posiadają taką samą prostotę linii przy doskonale harmonijnym doborze barw i artystycznego zdobnictwa. Przewyższają natomiast tamte wybornem dostosowaniem się do warunków lokalnych i do wdzięku naszych pań, które, jak oddawna międzynarodowa orzekła jury, mają pierwszeństwo w świecie pod względem urody. Wśród Polek zaś smakiem i szykiem góruje Warszawianka. Nie wątpię jednak, że urodziwe Lwowianki, zaniechawszy strojów wiedeńskich, staną się wkrótce groźną dla Warszawianek konkurencyą. Muszą się jednak zwrócić po poradę — do p. Hersego.

Wracając jednak po tej małej dygresyi do rzeczy t. j. do cudów mody widzianych w magazynie Hersego, muszę z góry się zastrzedz, że żadne słowo nie potrafi oddać ani mnogości nieznanych odcieni barw, ani misterności kroju. To trzeba koniecznie widzieć!

Zacznę od kostyumów, które w tej chwili są najbliższą troską pań. A więc proszę sobie wyobrazić jeden taki kostyum z granatowego szewiotu, haftowany koralikami czerwonymi i czarnymi w pastorały wymyślne. Kołnierz obrębiony ząbkami z paciorków, ponadto zaś owalne guziki również czerwono-czarne. Spodnica z baskiną, góra zdobna w te same motywy co żakiet. — Inny

(PAT.) Ofiarą katastrofy łodzi podwodnej angielskiej „H 42", która zatonęła w pobliżu Gibraltaru padło 3 oficerów i 23 marynarzy.

Z DNIA.

Nie on jeden.

—o—

Lwów, 27. marca.

Gdzieś w górach, na Podhalu, w słusznie tak zwanym Poroninie czy innej tego rodzaju miejscowości, znalazł się niedawno „matoł", który najmniejszego wyobrażenia nawet nie miał o tem, że Polska już istnieje, nie słyszał nigdy nic o Wielkiej Wojnie, a wszystkich tych zdumiewających nowin dowiedział się dopiero teraz w swoim urzędzie gminnym, do którego, wściekły o to, iż znacznie podwyższono mu czynsz, przyszedł ze skargą adresowaną „do najjaśniejszego cysorza Franciszka Józefa".

Był to prawdziwy matołek w naukowem znaczeniu słowa, i — jak tyle innych matołków — człowiek bardzo bogaty, mający wszelkie prawa a żadnych obowiązków. Zjawisko, na Podhalu — jak wogóle w okolicach górskich, często zaludnionych kretynami — nierzadkie.

Tu muszę wtrącić, iż nawet matołek, choćby nie mający osobistych stosunków z naszymi politykami — a o to przecie — nie tak trudno — o istnieniu Polski i rozpadnięciu się Austryi z łatwością dowiedzieć się może, choćby mieszkał nie już w Poroninie ale w Osielcu. Albowiem rzeczą nieprawdopodobną byłoby, bdyby nie usłyszał nigdy — mieszkając właśnie wśród patryotycznych chłopków, narzekań na polskie rządy i hymnów żałobnych a pochwalnych na cześć Austryi i nieboszczyka „cysorza". Stąd wniosek, że matołów, jako matoł wogóle a jako matoł bogaty w szczególności, nie mogący się obejść bez pomocy bliźnich, nigdy nic od nich o żadnej Polsce nie słyszał, czyli, że w owej miejscowości przez matoła zamieszkanej, albo wogóle o Polsce nic nie mówiono, albo, jeśli mówiono, to tak mało, że mu się to nawet o uszy nie obiło, biedakowi. Mówiono niezawodnie o koronach, markach, rublach, ale od tego matoł miał swego opiekuna. To niby w myśl doświadczonej zasady ludowej:

Niech na całym świecie wojna
Będzie dla nas krowa dojna.

Można sobie wyobrazić, jak strasznie zmartwił się poczciwy matoł, kiedy się dowiedział, że „najjaśniejszy cysorz pon" nie żyje a Polska jest wolna.

Pismo, które przyniosło wiadomość o tym matole, nazwało go „jedynym człowiekiem, który nie wie, iż mieszka w Polsce".

Ale tu to już ja się serdecznie roześmiałem.

Że ten matoł z Poronina czy z Kasiny Wielkiej nie wie, iż żyje w Polsce — na to zgoda. Ale żeby był jedynym — przeczę absolutnie!

Znam wszystkie dzielnice Polski i twierdzę, że — jak na razie — większość jej mieszkańców nie wie, gdzie mieszka. Ludzie wciż jeszcze mieszkają — w zaborach. Co dziwniejsze — a podejmuję się przeprowadzenia dowodu prawdy — odrębności dzielnicowe, jakie wszędzie powstały po zaborcach, zachowuje się starannie i pieczołowicie, jako najwybitniejsze cechy polskości. Albowiem — jak ten matoł z Poronina — tak ludzie przywykli do swej przeszłości, z której wyszli i którą kochają — co jest ludzkie. Któż ma tyle odwagi, aby przekreślić połowę swego życia? Kto powie: — Nie żyłem dotychczas, żyć zaczne? — Kto nie chce utwierdzać i utrwalać siebie samego, nie pamiętając o tem, że zamiera utrwalić i uwiecznić byłego niewolnika?

Poroniński matołek nie jest satyrą. Jest obrazem rzeczywistości. Może służyć, jako dowód, jak mało się zmieniło, jak mało ducha polskiego wstąpiło dotychczas w tę nową Polskę. Przemalowano skrzynki pocztowe, inne są orły na publicznych budynkach, inne mundury funkcyonaryuszów państwowych, ale — i za austryackich czasów te rzeczy się zmieniały. Co do tego ma ten matoł zupełną słuszność, iż z takiemi drobnostkami nie liczy się. Ale jakkolwiek jest matołem, z pewnością na deszcz nie wychodzi bez płaszcza czy parasola a w upał nie bierze kożucha. Odczuwa atmosferę tak, jak zrozumiał, że zbyt wiele płaci za czynsz. Nie odczuł polskiej atmosfery. Czy to jego wina? Przecie on matoł, sam sobie Polski nie wymyśli!

I nie jest to bynajmniej zjawisko w Polsce jedyne.

Trzeba tylko pomyśleć, ilu jest ludzi, którzy wogóle nie wiedzą, czem jest Polska, którzy w państwie tem bynajmniej nie widzą wyrazu jakiejś idei społecznej czy narodowej, lecz mniej lub więcej wygodne miejsce zamieszkania. Czy oni myślą o tem, że Polska to jest to, co oni w niej stworzą i że, aby w niej coś stworzyć, trzeba wiedzieć, skąd wyszła i do czego ma dążyć?

Ale skąd!

W Polsce „ma być dobrze".

Ponieważ dawniej paczka „Herzegowinyfich" kosztowała 88 kr.

— A dziś, panie! Co tu gadać! Nie było takiego tytoniu jak austryacki!

I tak jest w bardzo wielu rzeczach.

Ters.

Lwów żąda półmiliardowej pożyczki.

Ankieta w sprawie odbudowy miast.

—o—

Lwów, 27. marca.

(§) Celem naradzenia się nad sposobem przyjścia z pomocą materyalną miastom zniszczonym podczas wojny minister Michalski zwołał na dziś do Warszawy ankietę reprezentantów ciał samorządowych, na której omawianą będzie miejska polityka inwestycyjna na najbliższy sezon budowlany.

W sprawie tej odbyła się w sobotę konferencya przewodniczących klubów radzieckich przy współudziale wszystkich członków prezydyum. Uchwalono domagać się przeszło półmiliardowej pożyczki bądź to na ukończenie rozpoczętych dawno budowli miejskich, bądź to na rozpoczęcie najpotrzebniejszych robót nowych. Równocześnie prez. Neuman domagać się będzie celem bodaj częściowego usunięcia bezrobocia ukończenia budowli państwowych jak gmachu poczty i prokuratury Skarbu.

Jubileusz wiceprez. Obirka.

—o—

Lwów, 27. marca.

(§) Na rok bieżący przypada 30 lecie pracy publicznej a raczej socyalistycznej wiceprezydenta miasta Juliana Obirka. Przed laty 30 p. Obirek wspólnie z kolegami zawodowymi Bolesławem Mańkowskim, Józefem Hudecem, Józefem Danilukiem i Janem Woźniakiem oraz z Ignacym Daszyńskim, Hermanem Diamandem i Joachimem Frenklem stał u kolebki socyalizmu lwowskiego, oddając się ze szczególnem zamiłowaniem jako zawodowy zecer pracy organizacyjnej w organizacyi drukarzy. Wybrany do wydziału został wkrótce zastępcą przewodniczącego a następnie przewodniczącym tejże organizacyi, którą to godność piastuje do dnia dzisiejszego. Podczas inwazyi rosyjskiej objął dyrekturę w Kasie chorych m. Lwowa i prowadził ją aż do chwili, w której po zamianowaniu radnych socyalistycznych wybrany został z ich ramienia wiceprezydentem miasta.

Celem uczczenia tego jubileuszu organizacya drukarzy urządziła w sobotę wieczorem uroczysty obchód. Wielka sala „Gwiazdy" zapełniła się szczelnie gośćmi, którzy przybyli, by złożyć serdeczne życzenia jubilatowi. Zjawili się delegaci P. P. S., gremium drukarzy, zarządu i personalu Kasy chorych, radni miasta z prez. Neumanem na czele, delegaci prowincyonalnych organizacyi drukarskich i socyalistycznych. Obchód podzielony był na dwie części: pierwszą wypełnił bardzo udatny i gorąco oklaskiwany kabaret, drugą bankiet, podczas którego wznoszono szereg toastów i składano jubilatowi upominki. Przemawiali między innymi prez. Neuman jako zawodowy kolega jubilata, r. Bol. Lewicki imieniem zarządu Kasy chorych i inni. Celem uwiecznienia zasług jubilata stworzono na miejscu fundacyę im. Juliana Obirka na dochód wdów i sierot po zecerach i zebrano na ten cel na miejscu około pół miliona marek. Obchód przeciągnął się do rana.

znowu kostyum koloru rdzawego, wyszywany czarnymi paciorkami (sieczką). Zestawienie takie, nieco konstrastowe, daje efekt nadzwyczajny. — Bardzo dystyngowanie wygląda kostyum czarny kombinowany z jedwabiem w zakładki. Sak niezbyt luźny zebrany na biodrach wąskim, ceratowym czarnym paskiem przeplatanym białem. — Zwraca też uwagę kostyum jasno-top, którego krótki żakiecik zmarszczony jest w szeroki pas biodrowy. Zarówno żakiet jak i spódnica ubrane są metalowymi, okrągłymi guzikami, naszywanymi w rzędy. 14 tuzinów guzików zużyto na to! — Prawdziwie zaś wiośnianie wygląda suknia-kostyum koloru szampańskiego. Suknia drobno gofrowana, na biodrach opasana żeberkiem z czarnego jedwabiu, także rysunek widnieje na szerokich rękawach. Do sukni należy żakiet-sak, wysoko pod brodą zapięty, a kołnierz wykończony plisowaną ryżą z czarnego jedwabiu.

Zachwycające są kamizelki noszone obecnie tak chętnie do kostyumów. Widziałem jedną zieloną ubraną metalowymi guzikami i żółtą w pasy, przypominającą wełniaki łowickie. Żakiety są średniej długości, spódnice natomiast, po zeszłorocznej krótkości, znacznie „urosły".

Przechodzą po kolei do płaszczów. Wybór tu wprost onieśmielający. Wymienię więc tylko kilka. Taki np. płaszcz „wyścigowy" od góry do bioder z białego drap de dame, rękawy zaś i reszta z czarnego sukna, zdobnego w białe pasy ręcznie stebnowane z grubej włóczki. — Albo ten z granatowego bostonu przybramy czerwonem suknem (wypustki, kliny w rękawach)! — Zupełnie oryginalny jest płaszcz-hawelok z cowercoatu koloru beige. Kołnierz fantazyjnie podwiązany kokardą z czarnej ceratowej wstążki. — Nowością jest również płaszcz z czarnej ceraty, podbity purpurowem suknem i przybrany motywami z czarnej ceraty. Jeszcze to jeden dowód, że niema materyału, z któregoby pomysłowy mistrz krawiecki nie potrafił wydobyć niespodzianych walorów. Płaszcz ten z pewnością wzbudzi zachwyt choćby dlatego, że steoretypowe płaszcze gumowe już się opatrzyły. — Dla szczęśliwych właścicielek auta jest u Hersego skórzany płaszcz koloru rdzawego, podbity popielatem suknem w rdzawe kraty. Do garnituru należy czapka czepkowa ze skóry podpinana pod brodą i z daszkiem automobilowym.

Nina.

NADESŁANE.

Notatki bibliograficzne.

—o—

Lwów, 27. marca.

Czekanowski Jan, prof. dr. — Antropologia, etnologia i prehistorya. — Odb. z „Kwartalnika etnograficznego „Lud". Serya II. Tom I. 1922. — Str. 16. Nakł. Tow. Ludoznawczego.

Kieszkowski Jerzy. — Zwięzły katalog wystawy dawnych drzeworytów ludowych, zebrany i wydany przez Zygmunta Łazarskiego. Warszawa. Tłocznia Wł. Łazarskiego 1921. Str. 39

Kozłowski Leon. — Stan i zadania badań nad epoką kamienną w Polsce. Warszawa 1922. (Odb. z „Wiadomości archeologicznych").

Rozwadowski Jan. — O zjawiskach i rozwoju języka. Część I. Przedruk z „Języka Polskiego". Tom I—V. Kraków 1921. Str. 118. Skład główny Gebethner i Sp.

MINIATURY.

Lekki chleb.

—o—

Lwów, 27. marca.

Z dworca wracałem. Było już dobrze po północy. Koło teatru zaczepia mnie młoda dziewczyna, adeptka Wenery, i prosi, abym jej zmienił tysiączkę.

— Na co ci drobnych? na bramę?

— Brama głupstwo. W domu muszę mieć drobne. Ino przyjdę, a ojciec już krzyczy: daj! daj! Narzeczony grozi, że mi kości połamie, jak się z nim nie podzielę, a i młodszy brat, jak mu nie dam bodaj sto marek, bierze zaraz nóż i chce mi bucików albo sukienkę krajać. Z tysiączkę muszę zawsze między nich rozdać. Niech mi pan zmieni... mój drogi panie!

Br.

Z PRZEDPOŁUDNIOWEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 27. marca.

Tendencya chwiejna, zwłaszcza na marki niemieckie. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 4040—4050, jedynki dwójki 3940—3950, dolary kanadyjskie 3800—3850, 1-ki i dwójki 3700 — 3750, marki niemieckie 13·20—13·50, setki 1?·80—13·00 drobne ?·50—12·60, leje 30·00—31·00. drobne 29·50—29·80, czeskie korony 72·00—72·50 drobne 68·00—70·00, austryackie tysiączki nowszej emisyi 950 — 1000, starszej emisyi 2550—2600, setki nowszej emisyi 90·00 — 95·00, star. emisyi 240·00 — 250·00, 50-koronówki 42·00—135·00, 20-koronówki 18·00—42·00, 10-koron. 9·00 — 24·00, 1-ki i 2-ki 0·90—1·20 f., ruble 5-setki 1·70 ?·20, setki 2·80—3·50, 25-rublówki 1·60—2·10, 10-rubl. 1·50—1·55, reszta drobnych od 00·80—1·10, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 20·00—40·00. karbowańce 1·00—2·10 carywny 3·00—4·00 franki franc. 360—380 funty szterl. 17000—17600, franki szwajcarskie 800—820.

Złoto: 20-kor. 15500—15600, 20-frankówki 15200—15300, 20-markówki 16000—16100, funty szterlingi 15400 — 15500, 10-rublówki 20000—20300, dolary 3900—3950.

Srebro: Korony austr. 245—250, 5-koronówki 1260—1300, floreny 650—660, ruble 1080 — 1100 kopiejki 5·00—5·10, dolary amerykańskie 3000—3100, połówki i ćwiartki 2700—2750, dolary kanad. 2800—2850, drobne 2500—2550 leje 240—245.

NADESŁANE.

Jutro częściowe zaćmienie słońca w Polsce.

—o—

Kraków, 25. marca.

Obserwatoryum krakowskie komunikuje nam: Zaćmienie będzie widzialne, o ile pogoda dopisze, w całej polsce, jutro, we wtorek 28. bm. w godzinach popołudniowych.

We Lwowie początek przypada o godz. 15'36, największa faza, kiedy zosłonięte będą 34/100 części średnicy słońca, o godz. 16.37, koniec godz. 17.35. Zaćmienie zacznie się od dolnej połowy słońca, przyczem pierwsze zetknięcie się z księżycem przypada odrobinkę na lewo od najniższego punktu na obwodzie tarczy słońca; szczerba stopniowo przesuwać się będzie po tarczy ku górze i na lewo aby opuścić tarczę ze wschodniej jej strony, nieco wyżej środka.

Zaćmieniu ulegnie względnie niewielka część tarczy

i skutkiem tego ogólne ściemnienie się będzie bardzo nieznaczne, a przez osoby, nieuprzedzone o zjawisku, wcale nie będzie dostrzeżone. Natomiast na tarczy słońca każdy będzie miał możność zobaczenia czarnej szczerby, spowodowanej

przez księżyc na nowiu,

zakrywający nam słońce.

Ostrzegamy z naciskiem przed przyglądaniem się zjawisku bez szkieł przyciemnionych, gdyż grozi to poważnem uszkodzeniem wzroku; do obserwacyi należy użyć zakopconego, lub też ciemnego kolorowego szkła. Doskonałe usługi oddają też negatywy fotograficzne. Szczegółowe dane o przebiegu zaćmienia w całej Polsce czytelnik znajdzie w Roczniku Astronomicznym Obserwatoryum Krakowskiego.

Możność dokładnego przewidywania zaćmień uważana bywa za jeden z najświetniejszych tryumfów nauki. Uczeni wiedzą jednak, że tryumf ten jest niezupełny, gdyż przy dzisiejszym stanie astronomii

można przewidzieć zjawisko z dokładnością nie większą, niż do jakichś 10 sekund.

Dla wyśledzenia drobnych różnic między teoretycznym i faktycznym przebiegiem zjawiska, astronomowie notują bardzo skrzętnie momenty zaćmień, przyczem w ostatnich czasach bywa stosowana do tego metoda zdjęć kinematograficznych. Nadchodzące zaćmienie będzie

widzialne jako obrączkowe w niektórych krajach południowych

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W poniedziałek, 27. marca o godz. 7.30 wiecz. „Nasi najserdeczniejsi", komedya w 3 akt. Sardou.

TEATR MAŁY.

W poniedziałek, 27. marca o godz. 7.30 wiecz. „Nieporozumienie", komedya w 3 akt. G. Zapolskiej.

TEATR NOWOŚCI.

W poniedziałek, 27. marca o godz. 7.30 wiecz. „Dama w gronostajach", operetka w 3 akt. Gilberta

—o—

Program „Bagateli" lwowskiej:

1) Część koncertowa, pp. Korwin, Dawidowicz, Neusser, Horoszyński, Wolski, Budzanowska. 2) Występ J. Krausa. 3) Duet komiczny M. Mazurkiewicz i Wolski. 4) Operetka w 1 akcie „Król dolarów"

—o—

Lwów, 27. marca.

Do naszych Czytelników. Po przeszło dziesięciodniowej przerwie wyszedł dzisiejszy numer „Gazety Wieczornej". Pauza spowodowana została — jak to zapewne zresztą Czytelnikom wiadomo — strajkiem zecerów. Podczas strajku wydawał zespół wydawnictw „Dziennik Wspólny", który aczkolwiek szczupłych rozmiarów zawierał najaktualniejsze wiadomości zarówno z dziedziny

polityki jak i spraw bieżących. Z powodu jednak trudności technicznych „Dziennik" wychodzący w ograniczonej ilości egzemplarzy nie doszedł do rąk wszystkich naszych Czytelników, najważniejsze więc wypadki z okresu strajku streścimy i podamy do wiadomości naszych Czytelników w najbliższych numerach „Gazety Wieczornej" i „Porannej", a to w tym celu, by uzupełnić luki zaszłe w informacyach, zwłaszcza u Czytelników i Prenumeratorów naszych na prowincyi.

Ewidencya zrzeszeń demobilizantów. Celem wszczęcia szerszej, planowej i łącznej akcyi wszystkich powstałych po demobilizacyi armii zrzeszeń pracy, uprasza się o nadesłanie najpóźniej do 31 bm. do ministerstwa pracy i opieki społecznej (Referat pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, Warszawa, plac Napoleona 10) odpowiedzi na następujące pytania: Nazwa i charakter zrzeszenia (spółdzielni, spółki etc.); ilość członków i skład (ilu oficerów, ilu żołnierzy); skład zarządu z podaniem rang wojskowych; suma udziałów i wysokość udziału; krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Do powyższych odpowiedzi dołączyć bezwarunkowo statut organizacyi.

Osadnicy wojskowi we wschodniej Małopolsce, którzy dotąd nie otrzymali względnie nie zabezpieczyli sobie materyału budowlanego w Powiatowych Expozyturach Odbudowy, zechcą się bezzwłocznie zgłosić w Referacie Osad żołnierskich Komendy Korpusu Nr. VI. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 19.

Podwyżka opłat od produkcyi muzycznych. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zgodziło się na podwyższenie opłaty ryczałtowej od produkcyi muzycznych z 1 mk. do 100 mk. na 50 do 500 m. dziennie, z zastrzeżeniem jednak ograniczenia czasu tego uprawnienia do końca roku 1923. Podwyższenie to wchodzi w życie od 1 kwietnia 1922 r.

Podwyższenie opłat telefonicznych. Okręgowa Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie donosi: Reskryptem z 18. marca 1922 podwyższyło Ministerstwo poczt i telegrafów abonament telefoniczny i stawki taryfowe za telefoniczne rozmowy międzymiastowe o 50% (pięćdziesiąt procent) z ważnością od 15. kwietnia 1922. Abonentom pozostawia się możność wypowiedzenia abonamentu z dniem 1. kwietnia 1922 w terminie dwutygodniowym.

Posiedzenie Wydziału matem. przyrod. odbędzie się dziś o godz. 6 popol. w Instytucie Chemicznym Politechniki. Porządek dzienny: Sprawa ustawy o szkołach średnich.

—o—

KRONIKA SPORTOWA.

WYNIKI ZAWODÓW WARSZAWSKICH I KRAKOWSKICH.

—o—

Warszawa, 26. marca.

(PAT.) Zawody piłki nożnej pomiędzy „Polonią" i „Warszawianką" skończyły się wynikiem **4:0 na korzyść „Polonii".**

Kraków, 26. marca.

(PAT.) Wczorajsze zawody piłki nożnej pomiędzy Cracovią a czeskim klubem sportowym „Slavią" z Berna mor., zakończyły się wynikiem **4:3 na korzyść „Cracovii".**

Krwawa sielanka.

Żona wraz z kochankiem mordują męża. — Ud uszona ofiara. — Bajki o napadzie bandytów.

—o—

Lwów, 27. marca.

Dnia 19. bm. w nocy, w Piaskach, obok Dornfeldu, koło Szczerca,

zamordowano gospodarza Hnata Krawczuka.

Na miejsce zbrodni wysłał Okręgowy Urząd Śledczy wywiadowców Lorcha i Kuszlika z psem policyjnym. Śledztwo wykazało, że mordercami są **żona zamordowanego Katarzyna i jej kochanek,** stryjeczny brat zamordowanego Wasyl Krawczuk. Morderstwa dokonali oni w ten sposób, że Wasyl Krawczuk krytycznej nocy wywołał Hnata z domu na podwórze pod pozorem, że złodzieje wykradają mu z piwnicy kartofle. Gdy Hnat był już koło piwnicy

Wasyl chwycił go za gardło,

powalił na ziemię i włożył rękę w usta, tamując w ten sposób oddech swej ofierze. W tym czasie **żona również poczęła męża dusić i nożem** zadała mu cztery pchnięcia w brzuch. Następnie zanieśli trupa do sieni i poczęli wołać o pomoc. Przybyłym sąsiadom opowiadali,

iż na ofiarę napadli nieznani bandyci, którzy dopiero na ich krzyk zbiegli.

Wymordowanie całej rodziny w Grzybowicach.

Bestyalski morderca z zasadzki kolejno mordował swe ofiary.

Morderstwa dokonał w celach rabunkowych.

—o—

Lwów, 27. marca.

(h) Już wczoraj wieczorem rozeszły się we Lwowie pogłoski o potwornem masowem morderstwie w Grzybowicach. Wedle zaczerpniętych przez nas informacyi na miejscu, w ub. piątek rano została

zamordowana w Grzybowicach rodzina Wojtyńskich,

a to: Michał Wojtyński lat 70, żona jego Anna lat 56, oraz syn Hryć lat 17. Drugi syn Dmytro lat 21, **został ciężko ranny i odwieziony do szpitala we Lwowie.** Sprawca dokonał

morderstwa z zasadzki, strzelając kolejno z karabinu

do Michała Wojtyńskiego i syna Hrycia a następnie z rewolweru do Anny Wojtyńskiej i Dmytra Wojtyńskiego. Następnie morderca dokonał rabunku

zabierając 60.000 marek i wiele koron austryackich.

Urząd śledczy Okr. Kom. P. P. wszczął natychmiast energiczne śledztwo, otoczone ścisłą tajemnicą.

Jak okradziono „safes" w Banku ziemsk. w Warszawie.

—o—

Warszawa, 26. marca.

Głośnego okradzenia „safes" w Banku ziemiańskim w Warszawie dokonano w następujący sposób:

Kilku złodziei wynajęło tam „safy",

poczem sporządzili sobie podwójne klucze i zwrócili „safy" z jednym kluczem. Po pewnym czasie znowu wynajęli inne „safy" tamże i zawarli bliższą znajomość z woźnym, którego posyłali to po gazety, to po papierosy itd., a przez ten czas, pozostawszy sami,

otwierali cudze „safy" dawnymi kluczami podwójnymi.

Pośród okradzionych jest **instytucya amerykańska, która miała w „safie" 300.000 dolarów.** Bank zwykle nie odpowiada za zawartość „safu".

Amerykanie jednak podobno tak się obwarowali, że mogą wystąpić o odszkodowanie.

EKONOMISTA.

Walne zgromadzenie „Polskiego Banku Drzewnego.

—o—

Lwów, 27. marca.

W sobotę dnia 11. marca br. odbyło się

pierwsze Walne Zgromadzenie „Polskiego Banku Drzewnego"

od czasu założenia go w kwietniu roku ubiegłego. Zgromadzenie odbyło się we własnym lokalu przy ul. Kopernika l. 19, pod przewodnictwem prezesa Ziemskiego Towarzystwa Kred. pana Kazimierza Przybysławskiego, jako prezesa Rady Nadzorczej.

Wśród obecnych zauważyliśmy: hr. Mycielskiego, prezesa Banku Hipotecznego, hr. Dzieduszyckiego, jenerała hr. Lamezana, dr. Sokala, posła na Sejm Władysława Serwatowskiego, dyrektora Spółki „Brody" Wilhelma Schmidta, prezydenta dr. Schleichera, dyrektora Akc. Banku Związk. pana Maryana Turskiego, radcę Wydziału krajowego Władysława Wójcickiego, dyrektora „Polskiej Nafty" dr. Łęckiego i wiele innych znanych osobistości.

Zebranie zagaił prezes Przybysławski przedstawiając pokrótce

sposób powstania Spółki,

która w krótkim 9-miesięcznym okresie swego istnienia zdołała pokonać rozmaite przeszkody i trudności początkowe. Spółka między innymi zdołała uzyskać na warunkach bardzo korzystnych także obecny lokal, położony w śródmieściu i zapewniający możliwość rozwoju agend Banku w miarę ich wzrastania.

Przechodząc do omówienia właściwej działalności Banku podkreślił zasługi dyrektora i delegata Rady Nadzorczej pana Ignacego Milwiwa, za jego inicyatywę i energiczną pracę od pierwszej chwili założenia Spółki, jakoteż wyraził uznanie dr. Sokalowi dyrektorowi Union Banku i członkowi Rady Nadzorczej który w początkowem na krytyczne czasy przypadającem stadyum rozwoju Spółki, wspierał cennemi radami i pomocą.

Tym staraniom zawdzięcza firma pomyślny obecny rozwój i

rokuje świetną przyszłość.

Wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu działalności handlowych Banku złożył dyrektor radca inż. Pelczarski, kreśląc sposób rozwiklywania rozmaitych interesów drzewnych. Polski Bank Drzewny nawiązał liczne stosunki handlowe nietylko z centrami krajowymi ale z całym szeregiem najpoważniejszych exportowych firm zagranicznych których wynikiem był cały szereg korzystnie przeprowadzonych transakcyi. Przedkładając wkońcu zamknięcia rachunkowe i pierwszy bilans złożył równocześnie wyrazy podziękowania całej Radzie Nadzorczej i Komitetowi Wykonawczemu za owocne kierownictwo i współpracę, których wynikiem jest możliwość wypłacenia już po 9-miesięcznem istnieniu P. T. Udziałowcom po wyrównaniu wszelkich kosztów związanych z założeniem Banku i opłaceniu podatków rządowych po stworzeniu funduszu rezerwowego i przeznaczeniu znacznej kwoty na cele humanitarne i dobroczynne i t. d.

6% tytułem dywidendy i 20% jako superdywidendę.

Po przedstawieniu sprawozdania z czynności Komisyi Rewizyjnej przez pana radcę minister. Gelbarda oraz jednogłośnem udzieleniu absolutoryum Radzie Nadzorczej i Dy-

rekcyi i uchwaleniu rozdziału zysków w myśl propozycyi Rady Nadzorczej i Komisyi Rewizyjnej na dalszy okres 3-letni, przy udziale Komisyi skrutacyjnej, składającej się z pp. hr. Wodzickiego, bar. Heydla i Hasziakiewicza, przyczem w skład Rady Nadzorczej ponownie weszli:

Klemens hr. Dzieduszycki,
Dyrektor Karol Grodki,
Robert hr. Lamezan Salins
Dr. Stanisław Łęcki,
Dyrektor Ignacy Milwiw,
Stanisław hr. Mycielski,
Prezes Kazimierz Przybysławski,
Dyrektor Wilhelm Schmidt,
Poseł Władysław Serwatowski,
Dr. Zdzisław Słuszkiewicz,
Dr. Klemens Sokal,
Dyrektor Maryan Turski;

w skład Komisyi rewizyjnej weszli ponownie:

Dyrektor Artur Bischof,
Radca Jakób Gelbard,
Radca Władysław Wójcicki.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego „Wnioski i interpelacye" rozwinęła się dyskusya, nad kwestyą **podwyższenia kapitału zakładowego.**

W dyskusyi zabierało głos wielu Udziałowców poczem uchwalono dla sprawy tej, po rozpatrzeniu jej przez Radę Nadzorczą, zwołać osobne Nadzwyczajne Zgromadzenie. Na tem prezes Przybysławski zakończył zebranie dziękując Walnemu Zgromadzeniu za żywe interesowanie się działalnością Banku, czego dowodem był nader liczny udział Zgromadzenia.

Na srebrnym ekranie

Lady Hamilton.

PREMIERA W KINOTETRACH „KOPERNIK" I „MARYSIEŃKA".

SERYA I. PIĘKNOŚĆ EUROPEJSKA.

—o—

Lwów, 27. marca.

Słynna kochanka generała Nelsona, jedna z tych kobiet, które z niziń życiowych weszły na tryumfującą drogę sławy, upajająco piękna i przedziwnie sprytna, zjawiła się na filmie, przykuwając wzrok widzów, nęcąc ich tak samo zapewne, jak wówczas gdy żywa chodziła po świecie.

Lady Hamilton, zyskała rozgłos światowy. Ubierały się kobiety a la lady Hamilton, czesały podobnie jak ona, obrazy, na których wyczarowane były pędzlem artysty przecudne rysy, rozchodziły się po muzeach europejskich.

Uwielbiano ją, koronowane głowy były u jej stóp, a ona przechodziła obok nich z obojętnym, choć czarującym uśmiechem. Bo cudna lady właściwie nie kochała nikogo.

Zbyt wcześnie i zbyt dotkliwie zraniono to serce w zaraniu młodości, by mogło z miłością zwracać się do ludzi. Gdy lady Hamilton spojrzała w swą przeszłość — widziała młodziuchną, biedną dziewuszkę, które ojciec ciężko zarabiał na życie. Chwilowy dobrobyt spowodował iż matka ukochaną córkę umieściła na pensyi, gdzie chowały się panny z najlepszych domów.

Lecz niedługo to trwało. Fundusze wyczerpały się i Emma Lyon wróciła do matki, pomagała jej w pracy. Raz nawet musiała zanieść indyka w koszyku swej dawnej koleżance. Wtedy po raz pierwszy coś się zbudziło w jej duszy, dzikiego, okrutnego, żądnego władzy, przepychu. Postanowiła wyjechać do Londynu. Nie wiedziała jeszcze wówczas, jaka niezwykła będzie jej sława, niewiedziała że jest tak piękną, iż ugnie się przed nią kolano księcia Walii.

Nie wiedziała, że ze skromnej Emmy Lyon, będzie słynna lady Hamilton, co na pokoje wejdzie królewskie!

Gnało ją jeno przeczucie w świat, podświadoma żądza sławy!

I stało się, co stać się musiało. Piękna jak gwiazdzista, letnia noc, jak sen upragniony — znalazła miłość i złoto. Już nie marynarz, skromny, dawny przyjaciel młodości, ściskał rączki aksamitne, lecz bogaty młodzieniec Greville, narzeczony owej koleżanki, której pycha tak zraniła przyszłą lady Hamilton.

A Emma umiała wyzyskać chwilę, umiała upodobania i namiętności mężczyzn przekuć na urzeczywistnienie swych pragnień. Gdy pożądliwe wyciągnęły się ku niej ręce lorda Hamiltona, sprytna kobieta, zawsze panująca nad sobą postawiła jako warunek: „wtedy gdy zostanę lady Hamilton"...

Lord ożenił się i wywiózł swą żonę do Neapolu, gdzie pełnił czynności posła angielskiego.

Właśnie nad Wezuwiuszem wznosiło się ranne słońce, gdy piękna lady zbliżała się w powozie do swego pałacu, gdzie obok swego małżonka miała reprezentować Anglię...

Ona — Emma Lyon, na którą przez ramię patrzyły na pensyi dumne gąski...

I tu miała ją nawiedzić wielka miłość... Tu stanął przed nią generał Nelson, którego raz już w życiu widziała, jako schorzałego oficera marynarki, — wówczas gdy była boginią zdrowia w domu doktora — dziwaka.

Na tem urywa się serya pierwsza.

Reżyserya osiągnęła szczyt sztuki kinematograficznej, dając obrazy pełne piękności i nastroju. Szczegóły historyczne, oddane z nadzwyczajną dokładnością. Lona Haid, piękna kusząco, odtwarza rolę tytułową. Słynny Werner Kraus, nadzwyczajnie gra Hamiltona. Świetnie zagrane są role kapitana i sternika. Śród pań budzi sensacyę młody, dziwnej urody aktor, grający siostrzeńca Nelsona. Ile westchnień i podziwu budzi wschód słońca nad Wezuwiuszem, jedynie na ekranie obecnie dostępny, łatwo sobie wyobrazić. Sale kinoteatrów zaś z trudem tylko zdołały pomieścić wszystkich wielbicieli cudnej lady Hamilton.

Jest to po prześlicznym, pełnym pogody filmie „Wyśniony królewicz" który tyle zachwytu wywołał we Lwowie, znowu arcydzieło, które długo pozostanie w pamięci widzów.

Nora.

„AURORA" Fabryka tutek hygienicznych „Aurora"
Lwów, plac Bernardyński liczba 8
przeznacza 1% na inwalidów polskich. 4854

NAJLEPSZE NASIONA KWIATOWE, WARZYWNE I GOSPODARCZE



SKŁAD NASION: EDMUNDA RIEDLA
LWÓW RUTOWSKIEGO L. 5.
Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. 2801

CZAPKI sportowe męskie i damskie wojskowe, urzędnicze i studenckie, przybory mundurowe w wielkim wyborze poleca 5094
Jan Wilman Lwów, ul. Trybunalska 1.

Spólnik do interesu przemysłowego rentownego i bez ryzyka poszukiwany
Zgłoszenia listowne pod „Hipoteka" przyjmuje M. T. Krzysztofowicz — Lwów, Sokola 4. —

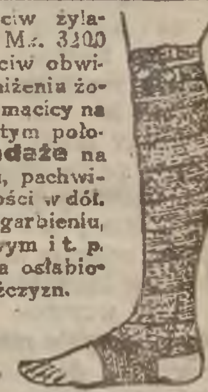
TOWARZYSTWO AKCYJNE
FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
„RĘDZINY"
St. poczt. Rudniki-Rędziny pod Częstochową
poleca następujące własne wyroby:
KWAS SIARCZANY
KWAS Azotowy surowy i bielony
AŁUN KRYSTALICZNY
SIARCZAN GLINU
SZKŁO WODNE PŁYNNE
DWUSIARCZAN SODU
MASĘ IZOLACYJNĄ
4968

Czas odnowić przedpłatę!

Poszukuje się zdolnego ogrodnika
Pisemne oferty nadsyłać do Centralnego Zarządu dóbr Chodorów, przy dołączeniu odpisów świadectw. Nieprzyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi. 5141

Ruszty kotłowe zwykłe i ekonomiczne schodkowe do troc'n
Przeróbka palenisk kotłowych
wielka oszczędność paliwa.
Urządzenia młynów wodnych i parowych, tartaków, gorzelń, wały transmisyjne i łożyska. — — —
Olejarnie (gniotowniki, prasy i śruby do oleju) sieczkarnie i młynki. —
Odlewy żelazne i metalowe dostarczal poleca
Fabryka maszyn i odlewnia Bracia Biskupscy S. A. 2. w Kołomyi.
Cenniki i kosztorysy na żądanie.
Zastępca firmy: Marek Feuerstein, Lwów, ul. Gródecka 59. 5218

Owijacze gumowe przeciw żylakom itp. para Mk. 3200 i 3800. Opaski na gumach, przeciw obwisłości brzucha, latającej nerce, obniżeniu żołądka, opadaniu macicy, uciskowi macicy na pęcherz, podczas ciąży, po przebytym połogu, przebytej operacyi i t. d. Bandaże na przepukliny: pępka, brzucha, uda, pachwiny i przeciw opadnięciu wnętrzności w dół. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu, wysterczającym kościom łopatkowym i t. p. Moczniki gumowe na dzień dla osłabionych na pęcherz kobiet i mężczyzn.



L. Polaczek, Sambor 40.
Katalogi wysyła gratis. 2579

Redakcya rękopisów nie zwraca

Cukrownia i Zakłady Przem. Kowalewo
kupują wagonowo
SIEMIĘ LNIANE i RZEPAK
Adres: Pomorze, Cukrownia Kowalewo. 5089

Rzeźnia miejska w Poznaniu
poszukuje
dwóch lekarzy weterynaryjn.
Pobory miesięcznie 55.650—72.650·— Mk. wzgl. 45.120·— do 62.120·— Mk. Policzenie dawniejszych lat służby wykluczone, koszta przeprowadzki zwracamy.
Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu, odpisami świadectw z dotychczasowej działalności i referencyami przyjmuje
5192 Magistrat I.

Rada Nadzorcza Spółki akcyjnej Fabryka maszyn i odlewnią Bracia Biskupscy w Kołomyi zawiadamia, że ponieważ wartość nominalna akcyi tej Spółki została przez Mininisterstwo skarbu ustalona na Mkp. 1000·— przeto subskrybenci ich otrzymają w miejsce subskrybowanej ilości sztuk wartości nominalnej Mkp. 500·— połowę tej ilości wartości nominalnej Mkp. 1000·—.
5207

„POLSKI LLOYD" Sp. akc. Warszawa
Oddział we Lwowie
zawiadamia P. T. Kupc i Przemysłowców, że z dniem 25 lutego zorganizowany został
Oddział w Podwołoczyskach
Zakres działalności oddziału: Spedycya, clenie, finansowanie zakupów, komis, inkaso i t. p. 2499

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej" Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI